

Zbigniew Wodecki, W górach znowu śnieg

W górach znowu śnieg, śnieg pierwszy
Jak w piosence, tak jak w wierszu
W górach znowu śnieg, a w dolinach mgły
Zmierzch ciemny, a w dolinach dym
Jesiennych pól i cisza rzek
I cisza rzek już stygnących
Opuszczonych rzek
Od lata opuszczonych rzek
Przez ptaka i przez ludzi też

Dziwny, dziwny czas, dwa światy
Jak w piosence tej sprzed laty ktoś
Ktoś górą, ktoś doliną sam, sam wędruje
Chmurne, ciemne niebo, gniewne
Już zimę śle, zimę ludziom, ptakom śle gładko chłód
Naszym snom, naszym dniom oddzielnym

W górach znowu śnieg bez ciebie
Który to już śnieg, już nie wiem
W górach znowu śnieg, a w dolinach mgły
I kwiecień, a w dolinach wiatr
Już ciepły wiatr i pierwszy kwiat
W nie moich już trzymasz dłoniach
W całych górach śnieg
Który to już śnieg